

**Moje reminiscencje na temat książki Marka Cieciury „Wybrane problemy społeczne i zawodowe informatyki”, Vizja Press&IT, Warszawa 2009**

Kiedy studiowałem na Wydziale Automatyki i Informatyki Politechniki Śląskiej na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku problemem były dla mnie podręczniki – niezrozumiałe, zgrzebne, chaotyczne, wycinkowe i nudne. Jednocześnie wpadały mi już wówczas w ręce podręczniki amerykańskie z różnych dziedzin. Byłem zachwycony ich użytecznością, szerokim kontekstem społecznym, odnoszeniem się do rzeczywistego zawodowego działania – czułem, że to jest dla mnie, że mnie to dotyczy. Podręczniki te wzmacniano licznymi przykładami, ciekawostkami, barwnymi dykteryjkami – co powodowało, że chciało się je czytać po prostu. Do tego cechowała je przemyślana konstrukcja i przejrzystość przekazu.

Po latach znajduję to wszystko w podręczniku pana dra hab. Marka Cieciury. Podręcznik konsoliduje wiedzę o zawodzie informatyka, również w sferze etycznej i prawnej. Dla mnie, z punktu widzenia osoby z doświadczeniem zawodowym w zakresie zarządzania ludźmi w organizacjach, wyjątkowo ciekawy jest sposób potraktowania w nim informatycznego rynku pracy. Ta część pracy będzie, spodziewam się, niezwykle pomocna dla osób, które zdobywają ostrogi w zawodzie, który jest w zasadzie wolnym zawodem otwierającym szerokie możliwości realizacji zawodowej: od pracy w wielkich korporacjach po własną działalność gospodarczą. Podręcznik pozwala nie tylko wyobrazić sobie i zrozumieć czym jest poszukiwanie pracy, ale także dostarcza praktycznej wiedzy na temat przedsiębiorczości w ogóle, a nawet zarządzania czasem.

Podręcznik poszerzony jest o własny portal internetowy, umożliwiający m.in. sprawdzanie stopnia wiedzy nabytej podczas jego studiowania, a także propozycje dydaktyczne (w tym zasady zaliczenia przedmiotu) oraz liczne, praktyczne dodatki. Wszystko to powoduje, że jest to rasowy podręcznik, a nie zwykły „wykładowy” przekaz.

Praktyczny, funkcjonalnie pełny, przejrzysty, świetnie zorganizowany, napisany dobrą polszczyzną i dowcipny, a także potrzebny (nie spotkałem podobnych) – taki jest, w mojej ocenie, podręcznik prof. Marka Cieciury w największym skrócie.